

# GŁOS SENIORA

i Witolda Paryskich. Z większych prywatnych kolekcji rozproszni uległy archiwa po Janie K. Dorawskim, Justynie Wojsznisie, Władysławie Krygowskim, Leonie N. Szubercie. Jan A. Szczepański swoje cenne zbiory przekazał do CBG do Krakowa, Ryszard W. Schramm do biblioteki PAN w Poznaniu. Szersza informacja o centrum ukazała się w „Tygodniku Podhalańskim” z 18 VI 2014. (jn)

## ZMARLI

● Jak nas poinformował p. George Jakubowski, 6 listopada 2013 zmarł w Krakowie w wieku 85 lat jego stryj, Zdzisław Jakubowski „Szlachetny”, taternik i alpinista, znany przede wszystkim jako zasłużony szkoleniowiec i długoletni kierownik „Betlejemki” (do r. 1984). Wspinał się też m.in. w Alpach, Kaukazie, górach Bałkanów. W ostatniej dekadzie odsunął się od środowiska i jego odejście nie zostało zauważone nawet w Krakowie. ● 9 lutego 2014 zmarł w wieku 71 lat Wojciech Marczulajtis, taternik, ratownik TOPR, instruktor snowboardu, przewodnik, przez wiele lat prezes Stowarzyszenia Przewodników Tatrzańskich, ojciec znanej narciarki i posłanki na Sejm, Jagny. Ma nową drogę na Giewoncie, latem 1978 podjął tragicznie zakończoną próbę przejścia grani Tatr. Wspomnienie Apoloniusza Rajwy zamieścił „Tygodnik Podhalański” z 22 lutego (nr 8) na s. 32. ● 7 maja zmarł w Zakopanem Marian „Rysiek” Sowa, przewodnik i ratownik sudecki i tatrzański. Wyszkolony w Warszawie na dębach, w Tatrach odbył tylko jedną większą wspinaczkę, a było nią I zimowe przejście pn. ściany Świątowej Czuby w kwietniu 1958 roku. Miał 77 lat. ● W Nowym Jorku zmarła w wieku 85 lat Stanisława Saloni, łączniczka Powstania Warszawskiego, miłośniczka Tatr i taterniczka. Pisywała m.in. w prasie polonijnej, jako poetka sięgała też do tematyki tatrzańskiej i górskiej. W czerwcu jej prochy złożono na Powązkach. ● 7 czerwca zginęła pod Czarnym Szczytem wybitna taterniczka łódzka, Elżbieta Fijałkowska „Głajza”. Wspinała się w Hejszowinie, Tatrach, Dolomitach, była działaczką KW i PZA, od r. 2000 współtwórczynią i opiekunką ruchu „Łojantów”. 150-metrowy upadek przerwał jej pełne aktywności życie. Miała 61 lat. (Apoloniusz Rajwa)

## ROZMAITOŚCI

● Czytelników planujących letnie wypady na Słowację ostrzegamy przed skutkami majowej „kalamity”, nazwanej „Zofią”. W Tatrach Zachodnich zamknięta jest duża część szlaków od strony Liptowa. Zatarasowane są też ścieżki w Niskich Tatrach i Górach Chochozańskich. (Monika Nyczanka) ● Jury 62. edycji Trento Film Festival przyznało Złotą Gencjanę CAI „dla najlepszego filmu alpinistycznego” polskiemu reżyserowi Bartkowi Świdierskiemu za film „Sati” – opowieść o Piotrze Morawskim. Gran Premio Città di Trento otrzymał niemiecki twórca, Sebastian Mez, za film „Metamorphosen”. ● W najgłębszej jaskini świata, Woronia-Kruberera w Abchazji, naukowcy z Portugalii i Hiszpanii odkryli nieznaną podziemną gatunek chrząszcza, nazwany Duvalius abyssimus. Ponieważ fauna jaskiń jest bardzo uboga, każde odkrycie staje się małą naukową sensacją. ● Chińska alpinistka Wang Jing (41) weszła na Everest 23 maja od strony Nepalu. Świadkowie zgodnie twierdzą, że między bazą a obozem II korzystała z helikoptera, czemu alpinistka zaprzecza. Pamiętamy podobny spór o szczyt Kangchendzongi Koreanki. Specjalna komisja rządowa postuluje wydanie zakazu lotów komercyjnych do Kotła Khumbu. ● PKG obchodzi w tym roku 40-lecie (już!) wejścia na Kangbachen (7902 m). Uroczystości jubileuszowe – połączone z 85-leciem urodzin Zbigniewa Rubińskiego – odbyły się w Geoparku w Kielcach w dniu 15 czerwca. Zwiedzono przy okazji rezerwat geologiczny Wietrzna im. Z. Rubińskiego. ● Baskijska „Pyreńca” swój nr 2/2014 (255) poświęca systemowi Montaña Ibérica. Jednym z autorów jest Parys Lisiecki, urodzony w r. 1970 w Sędziejowicach, od 22 lat mieszkający w Hiszpanii. Wszedł on na 460 szczytów Półwyspu o prominencji przewyższającej 88 m, do r. 2004 opracował listy tych szczytów. Znałe są jego podróże rowerowe – w l. 2010–2011 w ciągu 437 dni przejechał całą Amerykę Łatryńską na trasie 27 105 km. ● W Karakorum bawią trzy polskie ekipy. Jedna na Malubiting (7453 m), druga na K2 (8611 m, kier. Marcin Kaczkan) i trzecia na Broad Peak Środkowy (8011 m, kier. Jerzy Natkański). Ta ostatnia realizuje program Polskiego Himalaizmu Zimowego. ● W opracowaniu Grzegorza Głazka ukazały się fotoplany formatu B2, ukazujące drogi i warianty na zachodnich ścianach masywu Kościelca (II wydanie) i na ścianie czołowej filara Mięgoszowieckiego. Na Czolówce jest dziś 25 dróg, na zachodniej flance Kościelca przeszło 40. Ich odwołanie i naniesienie na wielkoformatowe zdjęcia wymagały znużonej pracy. Siatki dróg robią się coraz gęstsze, minie jeszcze ćwierć wieku i kolejne pokolenia taterników nie będą już miały gdzie zostawić śladu własnej stopy. ● Do plakatu z „Czolówką” ciekawostka: tzw. Szare Zacięcie przeszli 8 marca 1986 dzisiejszy minister Bartłomiej Sienkiewicz i dzisiejszy generał Maciej Hunia (ze Stanisławem Kalitą i Zdzisławem Sedlakiem – „Taternik” 1/1986 s. 31). (Grzegorz Głazek) ● W sobotę 28 czerwca na Symbolicznym Cmentarzu pod Osterwą została odsłonięta tablica z nazwiskami Macieja Berbeki i Tomasza Kowalskiego. Uroczystość z udziałem rodzin i przyjaciół miała charakter kameralny. Wspomnieniowie słowo wygłosił Apoloniusz Rajwa, wśród zgromadzonych byli dawni partnerzy z wypraw Maćka w góry najwyższe, Aleksander Lwow i Maciej Pawlikowski. Tablica jest kopią tej umieszczonej na Kopcu Gilkeya pod K2. (Jacek Wiltosiński)



Ela Fijałkowska zginęła w Tatrach w Dolince Dzikiem. Fot. Marian Bala

## FREDRIK STRÄNG: 2 KSIĄŻKI, 4 FILMY, 5 LAT

Po tragicznym wypadku Görana Kroppa w Rocky Mountains, Fredrik Sträng uznawany jest (choć nie przez wszystkich) za najwybitniejszego, żyjącego szwedzkiego alpinistę. Poza Koroną Ziemi (Seven Summits) ma on na swym koncie 7 himalajskich 8-tysięczników, choć w przypadku Shisha Pangmy osiągnął „tylko” nieco niższy wierzchołek. Jego rekord odnotowany przez wykaz Guinnessa – 7 szczytów w ciągu 7 miesięcy (25 V – 2 XII 2006) – przetrwał tylko niecałe 2 miesiące, do momentu uznania osiągnięcia Kanadyjczyka Daniela Griffitha. Wyrażano natomiast wątpliwości, czy był on pierwszym Szwedem z Koroną Ziemi, bowiem para Martin Letzter – Olof Sundström skompletowała 7 szczytów w latach 2003–2006, dobijając do mety kilka dni wcześniej od Stränga, a ponadto zjechali oni ze wszystkich wierzchołków na nartach, co już samo w sobie stanowiło inny rekord Guinnessa. Okazało się jednak, że Koronę zbierali lżejszym wariantem, z Górą Kościuszki, i dopiero w styczniu 2007 dodali wejście na Puncac Jaya (Carstensz Pyramid), najwyższy punkt Oceanii. Na Aconcaguę weszli natomiast trudniejszą drogą, przez Lodowiec Polaków, jako że Dolina Horcones nie umożliwia zjazdu na nartach.

Już w rok po skompletowaniu Korony Ziemi Fredrik Sträng podjął próbę wejścia na K2. Ambitny atak szczytowy wielu alpinistów zakończył się katastrofą – 11 ofiar śmiertelnych – zaś udział Szweda ograniczył się do akcji ratunkowej, dobrze udokumentowanej w szwedzkich mediach a później w jego książce – „K2 na śmierć i życie”. Ten opis należy w moim przekonaniu do wyjątkowo uczciwych i otwartych na tle znanej literatury alpinistycznej.

Powodowany ambicją wszechstronnego oświetlenia wydarzeń, zawarł Sträng w książce m.in. wypowiedzi, wspomnienia i punkty widzenia innych uczestników wyprawy, a także swoich rodziców. Mimo pewnych powtórzeń, wzbogacając one narrację. Najwartościowsza wydaje się profesjonalna ocena sytuacji, przytrafiających się coraz częściej podczas wypraw komercyjnych, gdzie niedoświadczeni i źle przygotowani wspinacze znajdują się w położeniach, nad którymi nie panują, w miejscach takich, jak Hillary Step na Evereście czy Bottleneck na K2. Tłum ludzi na trasie sprawa, że trudno o właściwą ocenę sytuacji, czasu i własnych możliwości. Na tym tle imponuje instynkt samozachowczy Stränga, połączony z odpowiednią dozą zdrowego rozsądku. Fredrik na ogół wie, kiedy należy zawrócić: na Evereście w r. 2005, na K2 w 2007, dwukrotnie na Aconcagua, zanim nastąpił trzeci, udany atak. Wiele stwierdzeń autora wpisuje się w nurt polskich dyskusji o niedawnych wydarzeniach na zimowym Broad Peaku.

Drogi Fredrika Stränga poprzez Koronę Ziemi krzyżowały się parokrotnie z wejściami mniej profesjonalnej pary Letzter-Sundström. Ich niemal nonszalanski stosunek do przygody i wspinaczki stanowi odwrotność ostrożności i poczucia odpowiedzialności, jakie przejawia Sträng. Są oni jednak równie ofiarni w akcjach ratunkowych, zarówno na północnym zboczu Everestu, jak w Masywie Vinsona na Antarktydzie. Także ich osiągnięcia budzą sympatię i podziw. Korona

Redakcja i teksty (z wyjątkiem osobno sygnowanych): Józef Nyka, ul. Kludyń 12 m 79; 01-684 Warszawa. Tel. [48] 22-833-07-75; e-mail <jozef.nyka@home.pl>. P.T. Seniorzy proszeni są o współpracę. Pisemko rozprawdane jest bezpłatnie, numer bieżący można pobrać do druku z adresu internetowego <www.nyka.home.pl/glos\_sen/pdf/gs201406.pdf>; ostatnie roczniki są dostępne w internecie na stronie: <www.nyka.home.pl>.

Ziemi w 3 lata osiągnięta została minimalnym kosztem, niemal bez sponsorów, z improwizacją i dużą dozą humoru, co widać wyraźnie na kartach ich książki. Nie mają oni jednak żadnych możliwości kontynuacji Korony Himalajów i nie leży to zresztą w ich ambicjach. Niemal prawidłową pisownią nazwy Mt. Kosciuszko oraz wyraźne wyekspozowanie Lodowca Polaków na Aconcagua można chyba przypisać polskim korzeniom Martina Letztera.

Wśród filmów Fredrika Stränga znajdujemy w „7 summits” nieco powtórzeń. I nie wygląda to na film, raczej robi wrażenie dokumentalnego programu – z wieloma statycznymi, werbalnymi, pedagogicznymi wyjaśnieniami wprost do kamery. Ale ambicje pedagogiczne potrafią też płatać figle. Przerwywniki akcji, to kamera panoramująca wzdłuż globalnej mapy, znajdująca niekiedy błędne, przestarzałe koty szczytów.

Dokumentalny materiał wykorzystał Sträng także w „Tajemnicy Everestu”, gdzie jego wejście ukazane jest w montażu równoległym ze zdjęciami ostatniej próby Mallory’ego w r. 1924. Ciało Anglika odnaleziono dopiero w r. 1999 i nadal nie ma pewności, czy on i jego partner Andrew Irvine jednak nie osiągnęli szczytu. Znane są wcześniejsze filmy (i książki) poruszające ten kontrowersyjny problem (m.in. David Breashears), a film Stränga to pierwsza w Szwecji próba w tym kierunku.

„Krzyk z dachu świata” – film o wyprawie na K2, rozkłada się na kilka głosów. Obrazy akcji komentowane są przez uczestników wyprawy i akcji ratunkowej. Zarówno wydarzenia na K2, jak i płynące z nich wnioski, pozostają w wyraznej symbiozie z poglądami wyrażonymi w książce Stränga. Niektóre ujęcia z „Krzyku...” zostały wykorzystane w pełnometrażowym, częściowo inscenizowanym dokumencie Nicka Ryana „The summit” (2012), w którego szwedzkiej promocji Fredrik Sträng brał aktywny udział.

*Aleksander Kwiatkowski*

**Książki:** Fredrik Sträng, Per Johnsson: *7 berg, 7 kontinenter, 7 manader (7 szczytów, 7 kontynentów, 7 miesięcy)*, Stockholm 2007, Bonniers. – Fredrik Sträng, Per Johnsson: *K2 – pa liv och död (K2 – na śmierć i życie)*, Stockholm 2009, Forum. – Martin Letzter, Olof Sundström: *Ad hoc rocks – Seven Summits pa skidor (7 szczytów na nartach)*, Stockholm 2008, Prisma.

**Filmy:** *Fredrik Sträng och Myseriet pa Everest (FS i Tajemnica Everestu)*. Zdjęcia: Fredrik Sträng, Fredrik Blomqvist. Prod.: Blomqvist Prod. 2007 23'. – *7 Summits*. Zdjęcia: Fredrik Sträng, Kristoffer Lindgren. Prod.: Frameline AB 2008 44'. – *Ett rop fran världens tak (Krzyk z dachu świata)*. Zdjęcia: Fredrik Sträng i inni, prod.: Tomas Axelsson, Mastiff AB 2009 50'. – *The summit*. Reż.: Nick Ryan. Zdjęcia: Robbie Ryan, Stephen O'Reilly. Prod.: Passion Pictures 2012 95'.

## WIELKA DEKADA

26 czerwca upływie 10 lat od odkrycia najpotężniejszego podziemnego systemu Tatr – Jaskini w Horwackim Wierchu, nazwanej przez Słowaków Mesačný tieň. Igor Pap i Branislav Šmída, odkrywcy wlotu studni na wysokości 1768 m, początkowo nie wiązali z nim żadnych oczekiwań. Dwa miesiące później do dalszej eksploracji zdopingowała ich Gabriela Majerničkova. Ta filigranowa dziewczyna pokonała wąski komin i dostała się do ogromnej sali. Następne lata przyniosły zdumiewające odkrycia. Do dziś skartowano ponad 31 km korytarzy, a już wiadomo o dalszych. Grotołazi zakładają, że w ciągu najbliższych 2 lat jaskinia może osiągnąć długość 50 km, mocno dystansując drugą pod tym względem w Tatrach – Wielką Jaskinię Śnieżną i pozabawiając pierwszeństwa na Słowacji Jaskinie Demianowskie. Te ostatnie liczą wprawdzie 38 km, ale są eksplorowane nieporównanie dłużej... Wielka Śnieżna zachowa zapewne status najgłębszej jaskini Tatr, bowiem prace nad pogłębieniem Jaskini w Horwackim Wierchu przerwano, gdy drogę do najniższej położonych syfonów odciął zawal. W okrytych w roku 2013 nowych partiach jaskini natrafiono na najgłębiej umiejscowione na Słowacji kości niedźwiedzia jaskiniowego, a także kryształy kalcytu, które tworzyły się w epoce lodowcowej. Eksploracja Jaskini w Horwackim Wierchu, ze względu na jej rozmiary i jedno tylko wejście, jest czasochłonna i ryzykowna. Wie coś o tym Igor Pap, który zaliczył tu już kilka groźnych przygód, a w tym roku otał się o śmierć, gdy rozpiął mu się źle założony przyrząd zjazdowy. Życie zawdzięcza refleksowi towarzysza, Štefana Šustera.

*Monika Nyczanka*

## SORIA I PANIE

Połowa maja okazała się łaskawa dla alpinistów i posypały się wejścia na Cho Oyu, Makalu, Manaslu, Dhaulagiri a nawet Kangchendzöngę. Na tę ostatnią 18 maja wszedł hiszpański weteran Carlos Soria. Jako 75-letni, Carlos jest rekordzistą wieku tego szczytu, dzierży on też prymat wieku K2 (65 lat), Broad Peak (68 lat), Makalu (69 lat), Gasherbruma I (70 lat) i Manaslu (71 lat). Kangchendzöngę jest jego 11. ośmiotysięcznikiem – do „seniorskiej” Korony brakuje mu jeszcze Annapurny, Shisha Pangmy i Dhaulagiri. Na Makalu weszły dwie pierwsze na tym szczycie Niemki – Billi Bierling oraz Heidi Sand. 46-letnia Billi znana jest ze swej pracy kronikarskiej, jako asystentka Elizabeth Hawley. Makalu jest jej czwartym 8-tysięcznikiem. Heidi Sand ma 47 lat i zaliczyła swój trzeci szczyt 8-tysięczny. W wieku 43 lat zachorowała na raka, zdołała jednak zwalczyć chorobę a nadto spełnić marzenie życia, czyli wejść na Everest a potem na Cho Oyu, no i teraz Makalu.

## RYSZARD KOWALEWSKI W ŻAGANIU

W dniu 12 czerwca 2014 r. w żagańskim pałacu została otwarta wystawa prac Ryszarda Kowalewskiego – alpinisty, a jednocześnie znanego gdańskiego malarza, wiceprezesa Związku Polskich Artystów Plastyków. Wernisaż poprzedziła godzinna rozmowa z Artystą, który opowiadał o dwóch największych pasjach życia – górach i sztuce. Na spotkanie przyjechał z Jeleniej Góry Roman Bebak, który przywiózł dwa obrazy ze swojej kolekcji, w tym portret namalowany przez Ryśka. Ryszard Kowalewski przyjechał do Żagania na zaproszenie Speleoklubu „Bobry”, Centrum Kultury w Żaganiu i Pałacu Książęcego. Imprezie patronowały PZA i „Taternik”. W kwietniu gościli w Żaganiu Krzysztof Wielicki i Bogdan Jankowski. Można było wtedy obejrzeć wystawę PZA „Himalaje, Karakorum. Obrazki i odgłosy z gór” – wybór pięknych zdjęć Bogdana z towarzyszącymi im nagraniami z wypraw.

*Renata Wcisło „Taternik”*

## KS. ADAM SMÓLSKI

Niedawno otrzymałem z kraju komunikat następującej treści: „Z radością powiadamy, że nasz Kolega klubowy, znany wspinacz i alpinista z lat 70. i 80., Adam Smólski, dnia 24 maja 2014 w Archikatedrze Warszawskiej otrzymał z rąk kardynała Kazimierza Nycza święcenia kapłańskie. Księdzu Adamowi serdecznie gratulujemy i życzymy Mu w pracy duszpasterskiej wielu błogosławieństw. Mam nadzieję, że ks. Adam pozostanie naszym kolegą i będzie znajdował czas, by dzielić się z nami swoim niezwykłym duchowym doświadczeniem. W dniu 17 czerwca ks. Adam odprawił Mszę Św. w intencji zmarłych Koleżanek i Kolegów z gór.”

Mam trochę osobistych wspomnień związanych z Adamem, jedno wiąże się z naszą nieudaną próbą zrobienia nowej drogi na Filarze Narożnym (w r. 1980), zresztą podjętą z jego inicjatywy. Już powyżej Monolitu Adam odpadł i złamał rękę, co zmusiło nas do trudnego wycofania – obaj z Krzysiem Dzarneckim byliśmy zdumieni, że w zjazdach radził sobie jedną ręką całkiem dobrze. Droga była bardzo ładna i trudna, do dziś odczuwam żal, że mimo bliskości celu nie udało się jej doprowadzić do końca.

*Rudaw Janowic*

## KORONA ZIEMI W ZAWOI

16 czerwca w Zawoi poświęcono kamień węgielny pod budowę Centrum Górskiego Korona Ziemi, którego współwłaścicielem będzie słowacka spółka Tatra Mountain Resorts (wkład miliona euro). Zawiązano fundację Narodowe Centrum Górskie, które ma m.in. utworzyć archiwum górskie, największe w Europie. W święcie uczestniczyli Leszek Cichy, Janusz Kurczab, Janusz Majer, Krzysztof Wielicki. Zapowiedź, że planowane archiwum będzie największe w Europie jest dość śmiała. Światowe centrum informacji górskiej w Sabadell działa od 40 lat i ma ogromne zbiory, także poloniców. Do największych archiwów narodowych należą biblioteki DAV w Monachium, Alpine Club w Londynie, Centrum Dokumentacji Górskiej w Torino (m.in. zbiory Mario Fantina). Muzeum Alpinizmu w Moskwie gromadzi dokumentację rosyjską i odnoszącą się do poradzieckich gór Azji (m.in. zbiory Pawła Rototajewa), niedawno donosiliśmy o otwarciu archiwum alpinizmu czeskiego w Adrspachu. W Ameryce centralną składnicą jest biblioteka AAC w Golden. W Polsce największymi zasobami dysponują Centralna Biblioteka Górską w Krakowie, Muzeum Sportu i Warszawy, Muzeum Tatrzańskie i biblioteka TPN, która weszła w posiadanie zbiorów Zofii